

Sposoby na dodatkowe dochody szpitali

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 15, czerwiec 2011 00:00

Odśloni: 4646

Rynek Zdrowia prezentuje przykłady działań dyrektorów szpitali, które mają tym placówkom przynieść dodatkowy dochód.

„Na oryginalny pomysł wpadł np. dyrektor Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu. Placówka uzyskała certyfikat na usługi żywieniowe i od kilku lat dostarcza żywność m.in. na wesela, komunie i inne przyjęcia. Szpital prowadzi też pawilon handlowy, gdzie sprzedaje zaopatrzenie ortopedyczne.

- Pieniądze, które udaje się nam pozyskać z działalności pozamedycznej, przeznaczamy na bieżące potrzeby lecznicy i na inwestycje. Obecnie pomogą one sfinansować modernizację i rozwój pediatrii: naszym priorytetem jest dziecięcy SOR - mówi portalowi rynekzdrowia.pl Marek Nowak, dyrektor grudziądzkiej placówki.

- Rozwijamy działalność diagnostyczną, mamy również w planach doposażenie wyremontowanego pionu przewlekłej terapii. Zasada jest taka: pieniądze idą tam, gdzie świadczenia są niedofinansowane - podkreśla dyrektor.

Część zarobionych środków dyrekcja szpitala przeznacza na inwestycje, które przynoszą zyski. W ten sposób powstała apteka i parking. Dyrektor Nowak nie narzeka - realizacja tego drugiego przedsięwzięcia daje obecnie lecznicy 100 tys. zł miesięcznie.

W skali roku działalność pozamedyczna wnosi w sumie do budżetu placówki około 5 mln zł. Marek Nowak nie ukrywa, że bez tego wsparcia nie wyobraża sobie funkcjonowania szpitala, nie wspominając już o jego rozwoju.

Do wynajęcia

Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów od roku zarabia na dzierżawie nieruchomości. Szpital wynajmuje sale konferencyjno-dydaktyczne oraz rehabilitacyjne.

Także Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Częstochowie wynajmuje pomieszczenia m.in. na bufet, kawiarnię, kiosk, księgarnię, aptekę i kwaciarnię. Wynajmowany jest również teren wokół lecznicy: korzysta z niego firma prowadząca kursy nauki jazdy. W jednym z budynków, którego szpital nie wykorzystuje, otwarte zostały korty tenisowe, a w podziemiach produkowane są ciastka i wyroby garmażeryjne.

Wynajem nieruchomości to najpopularniejsza forma zarobkowania szpitali. Oddawanie w agencję części pomieszczeń czy szpitalnych parkingów to już norma - praktycznie w każdym szpitalu. Taka działalność nie tylko pozwala lecznicom zarabiać, ale zwalnia je dodatkowo z obowiązku utrzymania czystości wokół obiektu (w przypadku dzierżawy parkingu). Szpitale nie muszą się też martwić o utrzymanie setek metrów kwadratowych wolnych powierzchni użytkowych.

Marchewkowy biznes

Zdaniem Zofii Barczyk zarządzającej Szpitalem Powiatowym w Zgorzelcu, do działalności pozamedycznej zmusza szpitale sytuacja finansowa.

Sposoby na dodatkowe dochody szpitali

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 15, czerwiec 2011 00:00

Odsłony: 4646

- Środki na leczenie są ograniczone, dlatego musimy pozyskiwać pieniądze z dodatkowych źródeł. Bez nich nie bylibyśmy w stanie utrzymać wymaganych standardów i doposażyć się w nowoczesny sprzęt - zaznacza dyrektor Barczyk.

W Zgorzelcu radzą sobie tak: z sześciu hektarów pola szpital zbiera 20 ton marchwii, przerabia ją na soki i sprzedaje. To jeden z wielu pomysłów tej przedsiębiorczej placówki.

- Nasza kuchnia ma tak dobrą renomę, że praktycznie żywi się u nas pół miasta - przyznaje Zofia Barczyk. - W sumie roczny przychód z działalności komercyjnej to kwota blisko 20 mln zł. - dodaje.

Dzięki temu lecznica inwestuje w nowoczesny sprzęt i wysokospecjalistyczne świadczenia. Szpital przeszedł już wiele modernizacji i jest w zasadzie dostosowany do standardów technicznych i sanitarnych określonych w rozporządzeniu Ministerstwa Zdrowia. To natomiast przyciąga dobrych specjalistów. Do Zgorzelca przyjeżdżają lekarze z dużych ośrodków medycznych, np. z Gorzowa, Szczecina i Wrocławia.

To nie jest kwestia wyboru

Działalność komercyjna szpitali nie zawsze spotyka się jednak ze zrozumieniem pacjentów i organów założycielskich.

- Tymczasem prawda jest taka: jeśli szpitalom zamknie się furtkę do "dorobiania", bez dofinansowania samorządów nie będą w stanie funkcjonować. Wpadną w spiralę zadłużenia i znikną ze szpitalnej mapy Polski - ocenia Marek Nowak. - W tej sytuacji finansowej nie można liczyć jedynie na NFZ, który nie jest nawet w stanie zapłacić za nadwykonania. Potrzebna jest inwencja menedżerów - dodaje.

Na prowadzenie szpitalnego biznesu zezwalają przepisy. Krystyna Kozłowska, rzecznik praw pacjenta, podkreśla, że zgodnie z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej SPZOZ-y są samodzielnymi podmiotami, tj. samodzielnie określają swoją organizację i zasady funkcjonowania.

- SPZOZ sam gospodaruje przekazanymi w nieodpłatne użytkowanie nieruchomościami i majątkiem Skarbu Państwa lub komunalnym oraz majątkiem własnym - zaznacza Krystyna Kozłowska.

I dodaje, że w przypadku wdzierżawienia pomieszczeń lub terenu SPZOZ uzyskuje z tego tytułu środki finansowe zgodnie z zawartą umową. Ponadto może uzyskiwać środki finansowe z wydzielonej działalności gospodarczej, jeżeli przewiduje to statut zakładu."

Źródło: Katarzyna Lisowska/Rynek Zdrowia